

(Il Messaggero - U.Trani) "Patrzę przed siebie i przeszłość mnie nie interesuje. Żadnego rewanzu, myślę tylko o Empoli i naszej przyszłości". Dzeko na chwilę obecną przebił sam siebie: 10 goli w 10 meczach (5 w ostatnich 4 spotkaniach), więcej niż w całym poprzednim sezonie.

Dorównał Batistucie z sezonu z trzecim scudetto Giallorossich. "To niesamowite", cieszy się Edin, który, wykrzykując swoją radość przed kibicami Romy, świętował trzecie podwójne trafienie w lidze (po tych z Crotone i Napoli) i czwarte w sezonie (licząc też dwa gole dla Bośni z Cyprzem). "Myślę cały czas o zespole, ale ważne, że strzeliłem te dziesięć goli. Wierzę we mnie, mam pewność siebie, czuję się dobrze. Zwycięstwo było ważne. Musimy to kontynuować i grać jak w drugiej połowie. Sassuolo jest mocne i mają świetnego trenera, w pierwszej połowie grali agresywnie, a my nie. W drugiej połowie pokazaliśmy charakter i na boisku byliśmy tylko my". Jest szczery, gdy mówi: "Jesteśmy piłkarzami, czasami bycie krytykowanym jest rzeczą normalną. Byłem pierwszym swoim krytykantem, poprzedni sezon był ciężki".

Autor: abruzzo